

Strona znajduje się w archiwum.

Rumuni też dają

Sąd w Arges, miasta na południu Rumunii, orzekł we wtorek 14 kwietnia 2009 roku, że Cornel Penescu, właściciel miejscowego klubu piłkarskiego powinien zostać w areszcie przez kolejne 29 dni.

Razem z Penescu, taki sam los spotkał Georga Constantina – Szefa Centralnego Związku Sędziowskiego i dwóch działaczy z Arges. Wszystkim zarzucono łapownictwo podczas kilku meczów piłkarskich.

Penescu i Liviu Facaleata zostali oskarżeni o wręczenie łapówki, podczas gdy Constantin i Libertatu – dyrektor hipermarketu PIC – o jej przyjęcie.

Według prokuratorów miejscowego wydziału ds. walki z korupcją, podejrzewa się, że Penescu oferował sędziom 125 tysięcy euro, by zagwarantować swojej drużynie wygranie kilku meczów. Z tego powodu również sędziowie piłkarscy – Marcel Savaniu, Aurel Bogaciu i Tiberiu Lajos są objęci śledztwem prokuratorskim.

Sprawa kupowania meczów rozpoczęła się w 2008 roku, kiedy prokuratorzy zaczęli podejrzewać, że za cenę odpowiednio 3, 10 i 15 tysięcy euro wręczanych sędziom ustawiano mecze między FC Arges i FC Brasov oraz drużyną Gloria Bristita i

Universitatea Craiova.

Źródło: MediaFAx.ru (14.04.2009)